

Sygn. akt III Ca 789/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś (sprawozdawca) SSR del. Agnieszka Poręba
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa A. P.

przeciwko Gminie M. Z.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu VII Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Muszynie

z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt VII C 64/13

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III Ca 789/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie w punkcie I oddalił powództwo A. P. przeciwko Gminie M. Z. o pozbawienie w całości wykonalności wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 19 stycznia 2005r. sygn. akt II C 555/04, zasądzającego od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4 582,26 zł z ustawowymi odsetkami oraz w punkcie II zasądził od powoda A. P. na rzecz pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 8 marca 2002r. powód A. P. zawarł z Gminą M. Z. umowę najmu lokalu o powierzchni 179 m<sup>2</sup>, znajdującego się w budynku położonym w Z. przy ul. 1 maja 5, którego właścicielem jest Gmina M. Z., stanowiącego siedzibę Urzędu Stanu Cywilnego w Z.. Lokal miał być wykorzystywany na działalność kulturalno-gastronomiczną na zasadach klubowych. Umową z dnia 22 kwietnia 2004r. powód zawarł z pozwaną Gminą umowę

najmu powyższego lokalu na dni 2, 9 i 16 maja 2004r. Powód z tytułu wynajmowania lokalu miał opłacać czynsz oraz opłaty eksploatacyjne. W pomieszczeniu wynajmowanym przez powoda znajdował się duży stół na 12 osób oraz sześć krzeseł własności powoda, które były przez niego wykorzystywane w prowadzonej w lokalu działalności gospodarczej. W trakcie obowiązywania umowy powód bezskutecznie zwracał się do Prezydenta Miasta Z. o umorzenie należności z tytułu ogrzewania. Po rozwiązaniu umowy w 2004r. powód przekazując lokal ówczesnemu Kierownikowi Urzędu Stanu Cywilnego K. S. ustalił z nim ustnie, że na poczet zobowiązania powoda do zapłaty za centralne ogrzewanie pozostawi w lokalu stół wraz z sześcioma krzesłami o łącznej wartości 5 600 zł. Następnie powód wyjechał do USA, a po powrocie w kwietniu 2005r. nie zastał już kierownika Urzędu Stanu Cywilnego K. S., nie odebrał też pozostawionych w lokalu mebli. Na skutek skierowanego przez Gminę M. Z. powództwa przeciwko A. P. o zapłatę kosztów związanych z wynajmowanym lokalem Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 19 stycznia 2005r. (sygn. akt II C 555/04) zasądził od powoda na rzecz Gminy kwotę 4 582,26 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 4 539,97 zł od dnia 1 września 2004r. do dnia zapłaty i od kwoty 42,29 zł od dnia 11 kwietnia 2003r. do dnia zapłaty oraz zobowiązał powoda do zapłaty kosztów procesu. Wyrok stał się prawomocny w dniu 11 lutego 2005r., zaś w dniu 18 lutego 2011r. został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Na podstawie tego tytułu wykonawczego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Muszynie prowadzi na wniosek Gminy M. Z. postępowanie egzekucyjne. Oceniając stan faktyczny Sąd Rejonowy podniósł, że powództwo z art. 840 §1 pkt.2. k.p.c. nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy prawomocnie rozstrzygniętej, lecz może zostać oparte wyłącznie na zdarzeniach następujących po zamknięciu rozprawy i nieobjętych skutkiem prekluzyjnym wynikającym z prawomocności. Powód nie może zatem skutecznie oprzeć powództwa na podstawach wynikających z faktów mających miejsce przed nastąpieniem prekluzji. Stwierdził, że powód nie wykazał aby uregulował na rzecz pozwanego należności z wyroku wydanego w sprawie II C 555/04. Zaznaczył, że wszelkie ustalenia powoda z Kierownikiem Urzędu Cywilnego w Z. pozbawione były mocy prawnej, gdyż nie była to osoba umocowana do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanej Gminy.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód i wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie prawa materialnego:

- 1) poprzez przyjęcie, że Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego nie był uprawniony do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanego,
- 2) art. 65 k.c. poprzez nie dokonanie przez Sąd wykładni oświadczenia woli Prezydenta Miasta Z. zawartej w piśmie z dnia 15 lipca 2003r. oraz dokonanie niewłaściwej interpretacji zapisu § 9 umowy najmu z dnia 8 marca 2002r.

oraz prawa procesowego:

- 3) art. 840 § 1 ust.2. k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowi nie przysługiwało powództwo opozycyjne,
- 4) art. 230, 231, 233 k.p.c. poprzez brak starannej oceny materiału dowodowego, naruszenie swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, skutkujące nieuwzględnieniem roszczenia powoda.

Dodatkowo podniósł, że niezasadnie Sąd przyjął, iż wszelkie rozliczenia wynikające z przedmiotowej umowy były dokonywane przelewem bądź wpłatą w kasie (...), bowiem Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego wielokrotnie przyjmował od niego pieniądze za należności z tytułu umowy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Nie zachodzą w sprawie uchybienia, które sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu, a skutkujące nieważnością postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone orzeczenie jest trafne, a podniesione apelacją zarzuty nie mogą spowodować jego zmiany. Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie zawnioskowane przez strony dowody i na ich podstawie poczynił właściwe ustalenia faktyczne. Przedmiotowe ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, dodając jedynie, że sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w dniu 13 maja 2004r. przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieście w Łodzi sporządzony został przez powoda w dniu 25 maja 2004r., zaś wpłynął do tegoż sądu w dniu 27 maja 2004r. ( data stempla pocztowego).

Zarzut naruszenia art. 230, 231, 233 k.p.c. przez Sąd I instancji stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu, która nie może odnieść zamierzonego skutku. Jak niejednokrotnie już podnoszono w orzecznictwie (m.in. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 r. VI ACa 1466/12; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 r. VI ACa 1379/12) skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 kpc może polegać tylko na takiej argumentacji, która podważa przede wszystkim logikę w rozumowaniu sądu. Jeśli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Apelujący nie przedstawił argumentów na tyle skutecznych, aby mogły podważyć prawidłowość rozumowania dokonanego przez sąd wydający zaskarżone orzeczenie. Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe uwzględniając wszystkie wnioski dowodowe stron, logicznie i rzeczowo uzasadnił dokonaną ocenę wiarygodności zgromadzonych w sprawie dowodów, a także należycie uzasadnił dokonaną na ich podstawie ocenę prawną zagadnienia. Apelujący nie wykazał, ażeby zarówno w ocenie materiału dowodowego, ustalaniu na podstawie tego materiału stanu faktycznego jak i w zakresie przeprowadzonej subsumcji pod określone przepisy prawa, Sąd dopuścił się braku logiki, wykroczenia poza reguły logiki formalnej, czy też nie uwzględnił jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych. W związku z tym nie jest możliwe podważenie rozumowania, jakim kierował się sąd wydając zaskarżony wyrok.

Przechodząc do dalszych rozważań zauważyć należy, że jedną z form obrony dłużnika przed egzekucją jest obrona merytoryczna wyrażająca się w przyznaniu stronie prawa do wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego. Powództwo przewidziane w art. 840 k.p.c. jest jednym z rodzajów takiego powództwa, a jego istota opiera się na dążeniu do pozbawienia tytułu wykonawczego w całości lub części albo jego ograniczenie w drodze badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tym tytułem. Powództwo takie musi być oparte na przyczynach materialnoprawnych, wymienionych w art. 840 § 1 k.p.c. Zgodnie zatem z powołanym przepisem dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli:

- 1) przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście;
- 2) po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie;
- 3) małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Z przyczyn oczywistych w niniejszej sprawie zastosowanie punktu 3 jest wyłączone. Wyłączenie dotyczy także zastosowania punktu 1 z uwagi na fakt, iż dłużnik nie może w drodze tego powództwa zmierzać do wzruszenia tytułu

wykonawczego stanowiącego prawomocne rozstrzygnięcie sądu, a taki właśnie tytuł jest podstawą przedmiotowej egzekucji.

Natomiast art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. stwarza podstawę do zwalczania tytułu wykonawczego w przypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub zdarzenia, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. Przepis ten stwarza prekluzję co do zdarzeń zaszłych przed zamknięciem rozprawy. Oznacza to, że z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia merytorycznego zarzuty, których podstawą są okoliczności istniejące już w czasie postępowania (przed wydaniem wyroku) nie mogą być podstawą podważania skutków prawomocnego wyroku, jeżeli nie zostały zgłoszone w trakcie tego postępowania. W przedmiotowej sprawie zaszła opisana wyżej sytuacja. Powód bowiem przed wydaniem wyroku, co do którego wnosi o pozbawienie wykonalności miał możliwość podniesienia zarzutu rozliczenia się z Gminą poprzez zaliczenie na poczet jego długu wartości stołu i krzeseł. Tytuł ten został wydany w dniu 19 stycznia 2005r., ostatnim zaś dniem prowadzenia działalności powoda w wynajmowanym od Gminy lokalu był dzień 16 maja 2004r., po tej dacie powód spakował swoje rzeczy i uzgodnił z Kierownikiem kwestię rozliczenia. Już więc w sprzeciwie od wydanego w przedmiotowej sprawie nakazu zapłaty z dnia 13 maja 2004r. nadanego do Sądu w dniu 27 maja 2004r. a najpóźniej w apelacji od przedmiotowego wyroku (która jednak nie została sporządzona) powód mógł podnieść zarzuty będące podstawą niniejszego powództwa. Nie może tłumaczyć powód swojej bierności w poprzednim postępowaniu swoją nieobecnością w kraju, bowiem kodeks postępowania cywilnego dopuszcza możliwość reprezentacji stron, jeżeli nie mogą osobiście uczestniczyć w procesie. Skoro powód zaniedbał obowiązek starannej obrony w poprzednim postępowaniu (a jak sam zaznaczył nie interesował się sprawą prowadzona przez Sąd Rejonowy w Łodzi, gdyż był przekonany o wyjaśnieniu przez Kierownika sytuacji) to nie może teraz domagać się stwierdzenia, iż poprzedni tytuł wydany został niezasadnie. Powód miał możliwość podniesienia przedmiotowego zarzutu już w poprzednim postępowaniu, nie skorzystał z takiej możliwości, wobec czego stracił możliwość powoływania się na niego w niniejszym postępowaniu.

Chybiony okazał się także zarzut apelacji naruszenia art. 65 k.c. poprzez nieprawidłową interpretację zapisów łączącej strony umowy.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.). Wymieniony przepis zawiera dyrektywę interpretacyjną w oparciu o którą wyklądać należy znaczenie oświadczeń woli. Dyrektywa ta nie służy jednak do korygowania, czy też uzupełnienia treści oświadczeń woli o elementy niewynikające z umowy, gdyż nie może być instrumentem służącym do dostosowania znaczenia oświadczenia woli potrzeb i interesów powódki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2011 r., V CSK 528/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 250/08).

Kwestię należności z tytułu najmu przedmiotowego lokalu, w tym czynszu oraz opłat eksploatacyjnych regulował § 8 umowy zawartej między stronami. Zawierał on dwa punkty, z czego pierwszy dotyczył kwestii czynszu (i tam też jest podany wyraźnie sposób regulacji tych należności), drugi zaś opłat eksploatacyjnych. Jednakże to, iż w drugim punkcie nie zaznaczono wyraźnie, że opłat należy dokonywać na konto (...) lub w kasie nie oznacza, że zamiarem stron było, aby opłaty eksploatacyjne były płacone do rąk kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Skoro odnośnie czynszu wskazano sposób płatności poprzez przelew z podaniem numeru konta lub w kasie (...), to należy domniemywać, że taki sposób został przewidziany także dla uiszczania należności za media. Ponadto nawet w przypadku, gdyby przyjąć, że płatność mogła następować do rąk Kierownika Urzędu stanu Cywilnego, to powód w żaden sposób nie udowodnił, ażeby taki sposób uiszczania należności w rzeczywistości miał miejsce, powód bowiem nie przedstawił na to żadnych dowodów, a wniosek dowodowy o przesłuchanie Kierownika K. S. został przez powoda cofnięty. Zgodnie zaś z ogólną dyrektywą dowodzenia zawartą w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Podobnie rzecz ma się z kolejnym zarzutem apelacji dotyczącym się umocowania Kierownika USC do reprezentacji pozwanej Gminy. W żadnym punkcie umowy Kierownik nie został umocowany do składania oświadczeń woli w imieniu Gminy. Umowę powód zawarł z Gminą, reprezentowaną przez podmiot uprawniony do takiej reprezentacji czyli Prezydenta Miasta Z.. Skoro więc powód zawarł umowę z reprezentantem Gminy, a żadna inna osoba nie została umocowana do wykonywania podnoszonych przez powoda czynności, w szczególności powodowi nie była znane takie umocowanie, to wszelkie kwestie dotyczące postanowień umowy (w tym należności i sposób ich uiszczenia) powód powinien był uzgadniać z Prezydentem Miasta Z.. Paragraf 9 tejże umowy, wbrew twierdzeniom apelującego, nie zawierał takiego umocowania. Stanowił on jedynie, że z Kierownikiem USC powód powinien wyjaśniać i uzgadniać sprawy organizacyjne, gospodarcze i problemy dotyczące kosztów eksploatacji, a w nawiasie zawarto wręcz uszczegółowienie, o jakie problemy chodzi, tj. o noty wystawiane za pobór wody i ogrzewanie. Chodzi o to, żeby nie zgłaszać się ze wszystkimi problemami do Prezydenta Miasta, który nie ma fizycznej możliwości zajmować się takimi sprawami, tylko omawiać je z Kierownikiem USC jako zarządzającym obiektem. Jednakże nie oznacza to, że zdanie Kierownika w kwestiach płatności ma jakiegokolwiek znaczenie prawne. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, w myśl wiążącej strony umowy, pełnił bardziej funkcję zarządczą, nie decyzyjną, która jest zarezerwowana dla przedstawiciela Gminy – Prezydenta Miasta i ewentualnie jego zastępcy. Oceny tej nie zmienia treść pisma Prezydenta Miasta z dnia 15 lipca 2003r., z której nie wynika bynajmniej, aby kwestie decyzyjne były przeniesione na Kierownika (...). Nadal to Prezydent rozstrzygał, decydował o kwestii należności i ich ewentualnego umorzenia („nie znajduję podstaw do rozstrzygnięcia Pana wystąpienia”), zaś powoda do Kierownika skierował tylko w kwestiach zgłaszania problemów wynikających z eksploatacji obiektu. Prawidłowo zatem zinterpretował Sąd Rejonowy zapisy umowy i nie ma powodów, aby ocenę dokonaną przez tenże Sąd podważać.

Skoro zarzuty apelującego okazały się nietrafne to apelację należało oddalić na zasadzie art. 385 k.p.c.

ref. SSR E. F.-M.